



## Cyniczny plan agresji na Z. S. R. R.

# Hitler zapowiedział jeszcze przed wojną kompletne zniszczenie Polski

NORYMBERGA (Antena w.) — W dniu wczorajszym amerykański oskarżyciel Alderman omówił przygotowania niemieckie do agresji na Związek Radziecki. Prokurator Alderman stwierdził, że każdy z dokumentów znajdujących się w posiadaniu sądu jest dowodem cynizmu, a jakim Niemcy przygotowywali swe plany zniszczenia Związku Radzieckiego.

Już na długo przed wybuchem wojny każdy szczegół agresji był dokładnie opracowany. W szczegółach również był przygotowany plan obrabowania zajętych terenów rosyjskich.

Strategiczny plan działań przeciw Związkowi Radzieckiemu opracowany był przez Goerlinga, Keitla, Jodla i Raedera. 6 maja 1941 roku w swoich instrukcjach dla komisarzy Rzeszy Hitler stwierdził, że zagrożająca Niemcom od wschodu siła Związku Radzieckiego musi być raz na zawsze zniszczona. Po zwycięstwie nad Rosją Bałtyk miał się stać niemieckim morzem wewnętrznym. Na dwa miesiące przed wybuchem wojny Rosenberg został mianowany przez Hitlera szefem urzędu dla administracji ziem zajętych na wschodzie.

Dokumenty obciążają szczególnie Goerlinga, Keitla, Jodla, Rosenberga, Funka, Fricka i Baldura von Schiracha.

NORYMBERGA (BBC). — W Norymberdze w ciągu dnia wczorajszego usłyszeliśmy akty oskarżenia poświęcone było wyłącznie omówieniu niemieckiego planu inwazji na Związek Radziecki. Według planów szaki hitlerowskiej, po odniesieniu ostatecznego zwycięstwa nad ZSRR, Ukraina miała być odłączona od Związku Radzieckiego i miała zostać państwem samodzielnym, oddzielnym w sojuszu z Niemcami. Państwa bałtyckie miały być włączone przez Rzeszę i skolonizowane przez element niemiecki.

Wczoraj po południu były szef policji niemieckiej Kaltenbrunner został pierwszy raz wprowadzony na salę i osadzony na ławie oskarżonych. Oczywiście Kaltenbrunner do winy się nie przyznał.

NORYMBERGA. — Korespondent PAP donosi, że wśród olbrzymiego materiału dowodowego, jaki znajduje się w Norymberdze, jest wiele ciekawych dokumentów i danych, dotyczących hitlerowskiego nazizmu na Polskę we wrześniu 1939 roku.

Miedzy innymi nader ciekawe jest oficjalne sprawozdanie ambasadora Wielkiej Brytanii w Berlinie sir Hendersona, przesłane na ręce ówczesnego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lorda Halifaxa.

Ambasador Henderson stwierdza, że oskarżenia niemieckie, wysuwane pod adresem Polski, na skutek rzekomego złego traktowania Volksdeutsche, nie odpowiadają prawdzie i stanowią wielką przesadę. Ambasador Henderson stwierdza wyraźnie, że zarzuty te są jawne i niewątpliwie prowokacja.

Nikt nie wątpi, że gdyby z tego powodu Hitler rozpoczął wojnę z Polską, to miała-

by ona na celu nie ochronę interesów ludności niemieckiej w Polsce, lecz pozabawienie Polski niepodległości.

Inne sprawozdanie stwierdza, że Hitler oświadczył, że wojny z Polską dąłoby się uniknąć jedynie w tym wypadku, jeśli rząd polski byłby rozsądny. Co oznaczałoby rozstrzygnięcie, łatwo się domyślić.

Hitler oświadczył również, że w wypadku wojny Polska zostałaby tak zniszczona, że odbudowa byłaby na długie lata niemożliwa.

Wśród dokumentów znajduje się również depesza ambasadora polskiego w Berlinie Lipskiego, przesłana w dniu 31 sierpnia 1939 roku do polskiego M. S. Z.

## Przed konferencją w Moskwie

LONDYN (BBC). — Dom gościnny rządu radzieckiego w Moskwie przygotowany już jest na konferencję ministrów spraw zagranicznych. Zainstalowano już specjalne połączenia telegraficzne z Londynem i Waszyngtonem, które umożliwią Bewinowi i Byrnesowi bezpośrednie komunikowanie się bez zwołki z rządem brytyjskim i rządem Stanów Zjednoczonych.

Cała prasa światowa podnosi, że w Moskwie wyjaśnionych będzie wiele spraw spornych, które wymagają przedyskutowania przed styczniową konferencją Narodów Zjednoczonych.

Nie będą omawiane sprawy dotyczące bezpośrednio Francji, natomiast spodziewać się należy, że na pierwszym planie znajdzie się kwestia kontroli energii atomowej, sprawa Paryżu, problem cieżkich czarnomorskich.

Minister spraw zagranicznych Francji George Bidault oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „New-York-Timesa”, że rząd francuski nie ma zamiaru wnoszenia protestu z powodu niezaproszenia go na konferencję moskiewską.

Zaznaczyć należy, że rząd Wielkiej Bry-

tanii jest zdania, iż problem centralnego zarządu Niemiec nie powinien być załatwiony bez Francji i opinia rządu francuskiego jest niezbędnie konieczna przed ostatecznym uregulowaniem tej sprawy.

W związku z konferencją w Moskwie godna uwagi jest wiadomość, że rząd perski utworzył specjalną radę, złożoną z 6-10 osób, której zadaniem jest zbieranie sprawy Azerbejdżanu.

## SENATOR REPUBLIKANSKI O KANDYDATURZE EISENHOWERA NA PREZYDENTA USA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że senator z ramienia partii republikańskiej Arthur Capper oznajmił, iż general Eisenhower winien być wysunięty jako kandydat republikański na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Oświadcza on, że general Eisenhower w czasie sprawowania funkcji naczelnego dowódcy wojsk sprzymierzonych wykazał, iż jest mężem stanu w całym tego słowa znaczeniu, choć specjalnością jego jest wiedza wojskowa.

## O losie Niemiec nie można decydować bez udziału Francji

LONDYN (Antena w.) — Brytyjski minister Hind wygłosił wczoraj w Londynie przemówienie, w którym sprzecywał i o-mówił trudności, na jakie napotyka akcja zmierzająca do utworzenia Centralnej Administracji Niemiec.

Poruszył on między innymi sprawę stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec tej kwestii. Jak wiadomo rząd Stanów Zjednoczonych wysunął propozycję utworzenia w razie braku zgody Francji Rady, składającej się z przedstawicieli trzech pozostałych mocarstw, to znaczy Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych z pominięciem Francji.

Brytyjski minister stwierdził stanowczo, że rząd brytyjski nie ma w żadnym wypadku zamiaru zaakceptowania tego projektu, wychodzącego z założenia, że Niemcy winni być administrowane przez przedstawicieli czterech mocarstw i stojąc na stanowisku umowy czterech w Poczdamie.

Oświadczenie to jest tym bardziej znaczące, że stoimy w przededniu konferencji w Moskwie, w czasie której obradować będą przedstawiciele właśnie tych trzech mocarstw bez przedstawiciela Francji.

W związku z tym gen. de Gaulle oświadczył, że Francja nie będzie protestowała przeciwko wykluczeniu jej z konferencji moskiewskiej pod warunkiem, że dyskusja tam przeprowadzana nie będzie dotyczyła Francji, ani zagadnień bezpośrednio ją obchodzących. W przeciwnym razie Francja nie będzie się czuła związana żadnymi umowami, a rząd francuski złożony w odpowiednim czasie uroczysty protest przeciwko niepodopuszczeniu delegata Francji do obrad moskiewskich.

Omawiając sprawę akcji przeciw hitlerzowskiemu na terenie Niemiec brytyjski minister stanu oświadczył, że w przeciagu

trzech do czterech miesięcy władze alianckie aresztowały przeszło 50.000 hitlerowców, a znacznie większa liczba pozabawiona została prawa do pracy i oczekuje wyniku dochodzeń w tej sprawie.

Niemcy będą musieli zwrócić poszczególne kraje cały zagrabiony sprzęt techniczny. W szczególności chodzi tu o Republikę Francuską.

## 30 fabryk niemieckich odszkodowaniem za straty wojenne

BERLIN (Antena w.) — Agencja Reutersa donosi z Berlina, że Sojusznicza Komisja Kontroli Niemiec na wczorajszym posiedzeniu postanowiła przyznać maszyny oraz urządzenia techniczne z 30-tu fabryk niemieckich, jako odszkodowanie dla państw sojuszniczych. 7 spośród tych fabryk zostało przyznaczonych jako odszkodowanie dla Polski i Związku Radzieckiego. Jeśli chodzi o wartość powyższych urządzeń, to Polska i Związek Radziecki otrzymają maszynę, stanowiącą 47,5% ogólnej wartości.

Rozsta ma być rozdzielona między 17 państw zachodnich. W tej liczbie znajdują się W. Brytania, Stany Zjednoczone i Francja. Wśród urządzeń przyznaczonych Polsce i Związkowi Radzieckiemu znajdują się maszyny z zakładów metalowych Kruppa w Dordrecht, wielkich stoczni Bloem i Voss oraz stoczni w Bremie i innych.

W posiedzeniu Sojuszniczej Komisji Kontroli, w czasie którego zostały przyznane powyższe odszkodowania, wzięli udział general amerykański Mac Neahy, marszałek

## Kaltenbrunner na ławie oskarżonych

NORYMBERGA (Antena w.) — W dniu wczorajszym widziano go na przechadze po dziedzińcu więziennym szef Sonderdienstu Ernst Kaltenbrunner, który nie mógł zasiąść na ławie oskarżonych z powodu wylewu krwi do mózgu. Ponieważ jednak stan jego zdrowia znacznie się poprawił, — Kaltenbrunner stanął przed Trybunałem już w poniedziałek.

W przyszłym tygodniu przedstawiona będzie Trybunałowi w Norymberdze dokumenty, świadczące o dokonywanych przez zbiorów hitlerowskich okrucieństwach i o zbrodniach wywożeniu na roboty przymusowe do Niemiec.

## ARESZTOWANIE BYŁEGO WSPÓŁPRACOWNIKA HESSA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w Hamburgu został aresztowany Sturmabführer dr. von Helma, który ściśle współpracował z Rudolfem Hessem w czasie, gdy był on zastępcą fuhrera.

## MARSZAŁEK MONTGOMERY ZATWIERDZIŁ WYROK W PROCESIE KRAMERA

LUNEBURG (Antena w.) — Z Lüneburga donosi, że marszałek Montgomery odrzucił apelację wniesioną po procesie zbrodniarzy z Belsen. W ten sposób wyrok w sprawie Józefa Kramera i jego bandy kich współników został zatwierdzony i należy oczekiwać, że już w najbliższym czasie zbrodniarze hitlerowscy zostaną na szubienicy.

## WYKRYCIE SPRAWCÓW NIEUDANEGO ZAMACHU NA BENESZA

PRAGA (PAP). — Prasa czechosłowacka ogłasza oficjalnie informacje organów bezpieczeństwa publicznego o nieudanej spisku faszystów czeskich i słowackich przeciwko prezydentowi Benesowi. Zamach na życie prezydenta był przygotowany na wiosnę r. b. przez prasę gestapo i miał być dokonany na terenie Słowacji w mieście Cyllina w czasie przemówienia prezydenta. Zamach nie udał się, gdyż spiskowców aresztowano.

## AMERYKAŃSKA RENKLAWA POD ZARZĄDEM BRITYJSKIM

LONDYN (Antena w.) — Rejon Bremy t. j. Bremerhaven i Weesermünde, znajdujący się dotychczas pod zarządem amerykańskim, t. zw. enklawa amerykańska, przeszedł pod zarząd wojskowy Wielkiej Brytanii.

## LIST PREZYDENTA TRUMANA DO KONGRESU

WASZYNGTON (Antena w.) — Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Truman ma wystosować do Kongresu list z wezwaniem do jak najszybszej ratyfikacji umowy finansowej anglo-amerykańskiej.

## CZY NIE ZA WZCZESNIE

LONDYN (Antena w.) — Amerykańska agencja w Niemczech donosi, że z dniami 1 stycznia 1946 roku administracja cywilna w amerykańskiej strefie okupacyjnej została przekazana niemieckim władzom samorządowym. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zachowują dla siebie wyłączni czelewo stanowiska, podczas gdy kwestie życia codziennego mają być rozstrzygane przez samych Niemców.

## SAMOBÓJSTWO ŻONY FUNKA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi: z Monachium, że żona b. ministra gospodarki Rzeszy, Funka, popełniła samobójstwo. Jak wiadomo, Funk jest jedną z głównych przestępców wojennych w Norymberdze.

## Przemówienie de Gaulle'a

PARYŻ (Antena w.) — W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych gen. de Gaulle wygłosił przemówienie do narodu francuskiego. W przemówieniu tym szef rządu francuskiego stwierdził, że Francja musi zachować równowagę w swej polityce zagranicznej. Dzięki pomocy sojuszników mówił gen. de Gaulle Francji udało się odzyskać niepodległość i uniknąć wojny domowej. Francja pragnie porozumienia z wszystkimi swoimi sojusznikami. Rozumiejąc jakże zaistniały ostatnio między Francją a niektórymi państwami wyjątki się być niegodziwe.

Francja pragnie zachować swobodę w kontynuowaniu swojej polityki zagranicznej. Pomoc sojuszników jest dla Francji bardzo cenna w odbudowie kraju ale tym nie może wyczerpywać Francji bez względu na przekonania muszą zgodnie współpracować nad wyprowadzeniem Francji z chaosu państwowego.

# Przemówienie ob. Gomółki - Wiesława

## na I-szym Zjeździe P. P. R. w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). — 6-go grudnia b. r. rozpoczął obrady w Warszawie Pierwszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

Sala Romy wspaniale udekorowana białoczerwonymi i czerwonymi sztandarami, kwiatami i wieńcami. Nad trybuną olbrzymi portret Karola Marksa i portret Generalnego Sekretarza Kom. Centralnego PPR Gomółki - Wiesława. Po bokach portrety organizatorów i pierwszych sekretarzy Kom. Centralnego Partii: Nowotki Marcelego — „Marianka”, zamordowanego w listopadzie 1942 r., oraz Findera — „Pawła”, zamęczonego przez Niemców na Pawiaku. Na ścianach obok portretów Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego portrety czołowych bojowników o wolność: Kościuszki, Mickiewicza, Jarosława Dąbrowskiego, Waryńskiego, Kasprzaka i Okrzei. Trybuna przysiadła tonie w powodzi kwiatów.

O godz. 10 na trybunę wchodził Sekr. Gen. Kom. Centr. PPR ob. Gomółka - Wiesław, powitany długotrwającą owacją i burzliwymi oklaskami. Ob. Gomółka zagaja Zjazd, witając Prezydenta KRN Bolesława Bierut, Wiceprezydenta KRN Szwabego, Premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbki-Morawskiego, Marszałka Rząd. Zymierskiego, Prezydenta m. st. Warszawy Tolińskiego, ob. przedstawicieli bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej, przedstawicieli Stronnictwa Politycznych, Komisji Centralnej Związku Zawodowców, Związku Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielczości, Organizacji Młodzieży, przedstawicieli świata nauki i literatury oraz wszystkich delegatów i gości.

Zjazd Polskiej Partii Robotniczej mógł się zebrać — mówi ob. Gomółka — dlatego, że w rezultacie walki Narodu Polskiego z najeźdźcą niemieckim, w rezultacie wyzwolenia ziem polskich przez bohaterką Armię Czerwoną i Wojsko Polskie powstała wolna i niepodległa Demokratyczna Polska. Jesteśmy młoda partia, gdyż istniejemy już ledwie cztery lata, ale reprezentujemy 70 lat walki klasy robotniczej i mas pracujących.

Ob. Gomółka omawia warunki w jakich rozwijał się ruch robotniczy w ciągu tych lat 70 pod podwójnym uciskiem klasowym i narodowocelnym. Omawia błędy popełnione przez I Partię Robotniczą w Polsce „Proletariat” oraz Socjaldemokrację „Królestwa Polskiego i Litwy, które nie rozumiały konieczności walki o wyzwolenie narodowe, a także błędy Polskiej Partii Socjalistycznej, która w walce o niepodległość zbierała z drogi walki o wyzwolenie społeczne. Błędy te zaciążyły na polityce Komunistycznej Partii Polskiej i na polityce Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie po roku 1918, nie pozwalając osiągnąć klasie robotniczej należnego jej miejsca w kraju w okresie niepodległości. Polska Partia Robotnicza — ciągnie mówca — jako młoda partia odrzuciła wszystkie błędy przeszłości i to dało jej możność zajęcia przodującej pozycji w walce o niepodległość i demokrację. Naukę z przeszłości wyciągnęliśmy również i inne partie, które pod starymi nazwami walczą wciąż z nami o demokrację w Polsce. Polska Partia Robotnicza wrosła ze wszystkich ruchów społecznych w Polsce: od „Proletariatu” przebieła głęboka wiara w zwycięstwo klasy robotniczej, niezłomny hart ducha iego bojowników, jej nępych na stokach Cytadeli, w wiezieniach i katorżach carskich. Od SDKPiL przebieła chlubna tradycja międzynarodowej solidarności robotniczej i bohaterstwa tradycja walk z 1905 r.

PPR nawiązała również do bohaterstwa tradycji bojowników PPS z 1905 r., do tradycji walk chłopskich przeciw jarzmowi szlachezemu. Nawiązaliśmy do głębokich tradycji powstańców, do tradycji Kościuszki, Jarosława Dąbrowskiego, obywateli Czerwonych w Powstaniu 1863 r. Czerpaliliśmy doświadczenie i z historii walk innych narodów budując Polskę w oparciu o najsilniejsze masy narodu. Pomocą był dla nas dobroć i doświadczenia bohaterstwa Komunistycznej Partii Polskiej.

Z głębokim wzruszeniem przypomina mówca nazwiska bohaterów walk o niepodległość przeciw hitlerowskiej tyranii, nazwiska wieloletniego więźnia reakcji polskiej Mariana Bączka, który prąty z więzienia sanacyjnego stanął do walki z hitlerizmem i poległ w obronie kraju. Przypomina nazwiska wodzów i organizatorów PPR: Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Mateusza Fornalskiego, Józefa Winiogę, Kowalczyka — „Nastka”, Kwiecieńską — „Jenka”. Słota słone w obłokach milioznych odłamek hord najeźdźcy hitlerowskiego walczył w walce o wolność i hord najeźdźcy nieznanych bohaterów, którzy walczyli o wyzwolenie przodków i walczyli o wolność przodków. W walce o wolność przodków i walczyli o wolność przodków. W walce o wolność przodków i walczyli o wolność przodków.

stwu białej antyfaszystowskiej. Mówca przypomina również zasługi emigracji polskiej w ZSRR — Związek Patriotów Polskich w ZSRR, w którym niepodległa Polska odegrała PPR, twórców Armii Polskiej, która przeszła zwycięską drogę do Lenina do Berlina.

Przy burzliwych oklaskach sali mówca stwierdza, że PPR, która była pierwsza w walce, jest również pierwsza w budowie. Polska Partia Robotnicza stała się partią nie tylko jednej klasy, ale całego narodu. Słota do walki pod hasłami niepodległości Polski i demokracji ludowej, i pod tymi hasłami prowadzi nadal swoją walkę.

Ob. Gomółka ogłasza Pierwszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej za otwarty. Orkiestra gra hymn narodowy i hymn robotniczy, który podchwytują dwa tysiące głosów delegatów zebranych na sali.

Do Prezydium Zjazdu zostaje powołany ob. Gomółka - Wiesław przyjęty długotrwającą owacją, członkowie Komitetu Centralnego PPR i szeregi działaczy terenowych, reprezentujących różne ośrodki partyjne. Do składu Prezydium wchodzi również dwudziestu Nowotki i Findera.

Pierwszy wital Zjazd Prezydent KRN ob. Bierut.

Podczas obrad tow. Wiesław wygłosił programowy referat. Mówił:

Towarzysze Delegaci!

Naród polski żyje dzisiaj w bardzo trudnych warunkach.

Ludzie pracy fizycznej i umysłowej, mimo, że pracują ofiarnie, nie otrzymują na zamian tyle, aby w pełni zaspokoić wszystkie swoje i swoich rodzin potrzeby życiowe.

## Rozbrajanie moralne narodu

Z raportów i zapisów, ogłoszonych ściąsiowo w okresie wojny, dotyczących różnych rozmów i negocjacji przedstawicieli rządu polskiego z Hitlerem i jego urzędnikami, wynika, że sprawa wspólnego frontu polsko-niemieckiego, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nigdy nie schodziła z porządku dziennego, chociaż przed szerszym ogółem była ukryta.

Agresywna postawa Hitlera w stosunku do Rosji, wyrażała własną intencję aneksji polskiej. Rządy sanacyjne wprzęgiły Polskę w rydwan polityki hitlerowskiej, przygotowując zgrubę Narodowi i Państwu Polskiemu. Odpowiadać całkowicie ścisłością stwierdzenie, że od czasu dojścia Hitlera do władzy, aż do pierwszych miesięcy 1939 r., t. j. przez 6 lat z rzędu, rządy sanacyjne uprawiały prohitlerowską politykę; szły ręką z Niemcami. Ta polityka sanacji rozbrajała moralnie Naród Polski w obliczu największego niebezpieczeństwa, jakie nad nim zawisło.

Następnie tow. Wiesław omawia historię agresywnych żądań niemieckich i stwierdza:

Beck targował się z Hitlerem o ekwiwalent. Za dobry ekwiwalent gotów był oddać Niemcom Gdańsk i Pomorze, gotów był zgodzić się na wspólny marsz dywizji polskich z dywizjami niemieckimi przeciwko Rosji.

Hitler jednak nie chciał mu dać, nie

wa. Wszyscy twierdzimy i wielokrotnie powtarzamy, że przyczyna obecnych trudności gospodarczych są skutki ostatniej wojny, są olbrzymie zniszczenia wojenne, jakim uległ nasz kraj. Twierdzenie takie jest bez żadnej wątpliwości słuszne. Wojna rujnowała naszą gospodarkę narodową, zniszczyła kraj i Naród, wysała lub zniszczyła wszystkie zasoby gospodarcze, wytworzone wieloletnią pracą Narodu.

Wojna jednak, a zwłaszcza jej skutki w naszym kraju, związane są nierozdzielnie z polityką, jaką prowadzili w przeszłości rządy polskie, różne partie polityczne, różni, odpowiedzialni za losy Państwa i Narodu ludzie.

Tow. Wiesław stwierdza, że rząd sprzed 1939 r. nie prowadził polityki bezpieczeństwa Narodu i Państwa. „Rząd Polski, jak też i Naród Polski nie mógł mieć najmniejszych złudzeń oświadczenia tego, że daleko po Austrii z kolei ofiarą agresji hitlerowskiej będzie Polska. Głęboko już samo zwycięstwo hitlerizmu w Niemczech i dojście do władzy Hitlera w styczniu 1933 roku było dostatecznie groźnym sygnałem ostrzegającym dla Polski i niesłuchanie wzmożło zagrożenie naszych granic.

### Zdradziecka ślota

O zamiarach Niemiec w stosunku do Polski, rządy sanacyjne celowo i świadomie nie informowały narodu polskiego. Hitler i jego system polityczny był bowiem najbardziej miły sercu sanacji i reakcji w Polsce. Z tego dojście do władzy nasz rodzimy faszizm, rządzący krajem, wiązał wielkie dla siebie nadzieje.

chciał dać Polsce żadnego ekwiwalentu. Dufny w swoją siłę, chciał wszystko zagarnąć dla siebie. Klamiem jest, że rządy sanacyjne prowadziły tylko grę polityczną wobec Niemiec, że uprawiały politykę równowagi między Niemcami i Związkiem Radzieckim, że starały się tylko wygrać na czasie. Grę wobec Polski prowadził Hitler. Sanacja miała najszersze chęci pomaszerować wspólnie z hitlerizmem przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jej polityka nie była żadną polityką równowagi, lecz częścią składową antysowieckiej polityki hitlerizmu. Nie jest żadną winą czy zasługą Becka i całej antynarodowej spółki sanacyjno-ozonowej, że Polska nie poszła wspólnie z Niemcami przeciwko Rosji. Stało się to wbrew ich woli. Gdyby Hitler zechciał był inaczej postawić sprawę zysków z paktu polsko-niemieckiego, gdyby się zgodził na podział łupów z wyprawy na Wschód, gdyby w Berchtesgaden przyznał Beckowi za Gdańsk i Pomorze odpowiedni ekwiwalent na Wschodzie, to od razu liczyła sanacja — to sanacja pchnęłaby dywizje polskie, aby oszczędnym Niemcom odpowiedniej ilości ich dywizji w wojnie przeciw Rosji.

Sanacja nie zmieniła swego zasadniczego, wrogo nastawienia do Związku Radzieckiego, nawet na jednostronnym wypowiedzeniu przez Hitlera w kwietniu 1939 r. polsko-niemieckiego paktu o nieagresji.

### Uderzenie hitlerizmu

W dniu 1 września 1939 r. uderzył w Polskę grom hitlerowski. Polityka zdrady narodowej sanacji i polityka lęku, niezdolności i chowania głowy w piasek opóźniły wydobyć owoce, których każdy się spodziewał, a nikt nie chciał wierzyć, że kiedykolwiek dojdzie.

Mimo wszelkich pozorów kampania wrześniowa dowiodła, że Polska w wojnie z Niemcami pozostała w sensie praktycznym odosobniona. Jeśli przyjąć, że polityka sanacji i decyzja przeciwstawienia się Niemcom, opierała się na układzie z Anglią i Francją — to na podstawie faktów historycznych można stwierdzić, że polityka ta w zupełności zawiodła. Anglia i Francja nie dotrzymały swoich zobowiązań odnośnie pomocy Polsce, zawartych we wzajemnych układach. Wypowiedziały wprawdzie wojnę Niemcom w dniu 3 września 1939 r., lecz to wypowiedzenie nosi raczej charakter formy, a nie faktyczny. Podczas kampanii w sierpniu Polska nie dostała najmniejszej pomocy ze strony swych zachodnich sojuszników.

Tow. Wiesław stwierdza, że na Zachodzie monarchicyzmy odgrywały komedie wojny i pocieszały nas audycjami radiowymi, których nikt nie słuchał.

### Droga do Moskwy wybrali Niemcy przez Paryż

Przez furtkę państw bałtyckich, która chciały postawić Niemcom Anglia i Francja w czasie kilkumiesięcznych rozmów ze Związkiem Radzieckim w 1939 roku, Hitler nie miał i nie mógł mieć ochoty do marszu na Rosję. Trzeba mu było w tym celu wyważyć polską bramę. Zachodni sojusznicy Polski zdecydowali nie przeszkadzać mu w tym dziele. Uważali bowiem, że w powstałej sytuacji najważniejszym dla ich planów jest wspólna granica niemiecko-rosyjska. Przypuszczali, że po trupie Polski Niemcy pomaszerują prosto na Moskwę. Pomylili się monarchycy. Droga do Moskwy wybrali Niemcy przez Paryż.

### Rządy sanacji — polityka rządów emigracyjnych

Największym niebezpieczeństwem Polski przed wrześniem były rządy sanacji. Największym niebezpieczeństwem Polski okupowanej była polityka rządów emigracyjnych. Są ludzie, którzy będąc odpowiedzialni za politykę rządów emigracyjnych, reklamami i nogami bronią się przed zarzutem, że była to polityka sanacyjna. Idzie o treść tej polityki, o zasady i myśli przewodnie, jakimi kierowali się ludzie odpowiedzialni za linię polityczną rządów emigracyjnych. Jeśli w polityce rządów Polski na emigracji zaszyły zmiany w porównaniu z tą polityką, jaka do roku 1939 uprawiała w kraju sanacja — to istotą tych zmian — mimo całych potoków frazesów antysanacyjnych — najlepiej oddaje znane przysłowie ludowe: „Zamienił się strzyk, skierunek na kij”. Jaką bowiem była treść polityki rządów emigracyjnych? U podstaw linii politycznych rządów emigracji polskiej leżała ta sama treść społeczna, co u podstaw rządów sanacji w dowodzonej Polsce. Nie ludowa, nie narodowa, ale klasowa treść. Wzrostło, co w tej linii poza tą treść wykraczało, obliczone było tylko na to, aby wznieść klasę, której interesy wyrażała treść linii politycznej rządów emigracyjnych. Rządy emigracyjne nie reprezentowały interesów, dążeń i pragnień ludu polskiego, narodu, lecz wyrażały klasowe interesy warstwy obywatelskiej, kapitalistycznej, wielkobiznesowej.

Szkieletem linii politycznej rządów emigracyjnych była „teoria” dwu rządu Polski — Niemiec i Związku Radzieckiego.

### Kampania przeciw Sikorskiemu

Wszystkie państwa, biorące udział w wojnie z Niemcami i ich satelitami, miały tylko jednego wroga, t. j. Niemcy hitlerowski i ich sojuszników. Tylko Polska musiała mieć koniecznie dwóch wrogów. Trzeba było dla niej wymyślić tego drugiego wroga. Tym zadaniem, zadaniem wzmocnienia w narod polski, że Polska ma dwóch wrogów, że prócz wroga niemieckiego, ma jeszcze wroga sowieckiego — zajęły się głównie rządy emigracyjne. Gdy Sikorski inneceń ocenił sytuację i już dwa miesiące po klęsce wrześniowej rozpracował pierwsze kroki do normalizacji stosunków polsko-radzieckich, co też formalnie osiągnął później przez zawarcie paktu polsko-radzieckiego z dnia 30 lipca 1941 roku — cała emigracja okrzyknęła go „wrogiem” narodu polskiego. Sikorski, Żeleński i Świątkowski, na znak protestu i świętego oburzenia przeciwko porozumieniu z Rosją wywołali ten Pakt polsko-sowietcki zaatakowała nie tylko cała szlachta sanacyjna, ONR-owcy i endecy. Sankcjonowali więc ten akt w imieniu swoich partii i idei wodzowie, którzy przywrócili imię wielkich demokratów z Adamem Prądzyńskim i Władysławem Gomułką. Mimo, że pakt ten został ratyfikowany

## Odrzucenie propozycji radzieckich

Gdy stało się jasne, że Niemcy przygotowują najazd wojenny na Polskę, Rząd Sowiecki zaczął czynić starania o porozumienie się z Polską w sprawie wspólnego zorganizowania oporu i unicestwienia napaści hitlerowskiej. W miesiącu maju 1939 roku przyjechał do Warszawy wicekomisarz spraw zagranicznych ZSRR — Potemkin. Jak wiadomo, ofiarowało pomoc została odrzucona. Tak samo, gdy przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych i równocześnie Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR Molotow zaproponował posłowi polskiemu w Moskwie Grzybowskiemu złożenie przez Związek Radziecki deklaracji o akcji pomocy dla Polski w wypadku napaści na jej granice, otrzymał odpowiedź odmowną.

Trudno jest wprost stwierdzić, że w Polsce był rząd, który w miesiącu maju i czerwcu 1939 roku odrzucił jedyną realną pomoc, jaką mu ofiarowano przeciwko Niemcom.

Rząd sanacyjny odrzucił wszystkie propozycje sowieckie wspólnej walki z Niemcami, gdyż stało się jasne, że Niemcy uderzą na Rosję, a nie na Polskę. Nie jest tajemnicą ten fakt, że Anella Chamberlain na wspaniość z Francją chciała zostawić Hitlerowi furtkę do marszu na Rosję od północy przez państwa bałtyckie.

### Polityka klęski i zguby Polski

Sanacja uprawiała politykę zdrady narodowej. Istota rządów sanacyjnych sprowadza się do tego polska. Rządy Becka i Smigłego-Rydy, Matuzewskiego i Rakiewicza, nakreśliły dla narodu antypatriotyczną linię polityczną, nie licząc się wcale z interesem narodu i Państwa Polskiego. Uprawa

wiała one politykę wąskiej górszki obszarowej i wielokapitałistycznej. Nie dlatego odrzuciła sanacja propozycje pomocy, składana Polsce przez Związek Radziecki, że była przekonała, iż pomocy tej Polska nie potrzebuje, że dwustronne gwarancje mogą mieć praktyczne zastosowanie tylko na rzecz Związku Radzieckiego. Sanacja nie mogła nie widzieć niebezpieczeństwa niemieckiego dla Polski. Przeciwnie w związku z tym właśnie niebezpieczeństwem zawarła układ z Anglią o wzajemnej pomocy i tajny układ z Francją. Ze Związkiem Radzieckim nie zawarła sanacja podobnego układu dlatego, że w hierarchii interesów narodu i państwa, którym rządziła oraz interesów klasy posiadającej, która reprezentowała, nie postawiła na pierwszym miejscu interesu milionów obywateli, lecz interesu tysięcy swoich macedonów. Sanacja i reprezentowana przez nią klasa obawiała się zoluzji — Armii Czerwonej, walczącej wspólnie z żołnierzami — Armii Polskiej przeciwko Niemcom. Sanacja i reakcja polska obawiała się narodu polskiego, gdyż, słusznie mogły przypuszczać, że w takiej sytuacji naród polski miałby natłonięte warunki do obalenia ich rządów. — Wolą więc sanacja pójść na ryzyko klęski wojennej Polski, niż na ryzyko utraty władzy w Polsce. O rządach sanacyjnych, a szczególnie o ludziach, którzy decydowali o polityce tych rządów, nie można więc mówić tylko jako o rządach lub ludziach nieudolnych. To były rządy zdrady narodowej. Sanacja uprawiała politykę klęski, politykę zguby Polski i narodu. Dlatego obawiamy się i jej rządy tą odpowiedzialnością.

kowany z uwagi na stanowisko sojuszników Związku Radzieckiego, bez przesady można powiedzieć, że jednym jego zwolennikiem był sam Sikorski. Sikorski pakt polsko-sowiecki podpisał wbrew Rzekiwi-  
czowi i bez jego pełnomocnictw. Jakkolwiek nigdy może nie będzie wyjaśniona dla świata jego śmierć tragiczna i tajemnicza, tym głębiej śmierć ta i najbardziej mogła być uradowana sanacja.

„Teoria” dwóch wrogów była tak powszechna wśród rządzącej emigracji londyńskiej, że porównać ją można tylko z jakimś zbiorowym obłędem.

Rządy emigracyjne kształtowały swoją linię polityczną w myśl tej obłędnej „teorii” promagowały zbrodnicze dla narodu polskiego hasło „wykrwawienia się dwóch wrogów”. Za zdradę narodową uważano wszelką akcję Polaków, która choćby pośrednio tylko mogła wzmacniać siły Armii Czerwonej. Organizacjom wojskowym w kraju, podległym rządowi emigracyjnemu, zakazano wszelkiej działalności zbrojnej, przeciwko okupantom. W tym czasie, kiedy cały naród polski jęczał w niewoli hitlerowskiej — w tym to czasie rządy emigracyjne miały jedno wskazanie dla narodu: „Nie dajcie się snurkować do wy-  
stąpienia, stójcie z bronią u nogi. Pamiętajcie, że macie dwóch wrogów — Niemiec i Rosję. Wasza walka z wrogiem niemieckim wzmacniałaby wroga sowieckiego. Czeka-  
cie, aż się obydwaj wykrwawia”.

### Hańba dezercji Andersa

Marsz Niemców w głąb Związku Radzieckiego i przegrane bitwy Armii Czerwonej wywoływały u tych ludzi takie zadzwolenie, jakby te sukcesy niemieckie były polskimi sukcesami. W natrętniejszej dla Związku Radzieckiego chwili, kiedy w bitwie o Stalingrad ważyły się losy świata, a przede wszystkim losy Polski — w takiej chwili Anders odmawia użycia do walki na froncie wojsk polskich, sformowanych i znajdujących się na terenie Związku Radzieckiego, a rząd emigracyjny wycofuje je z ziemi radzieckiej. I bez nich Armia Czerwona rozbiła wrogów, ocalała Związek Radziecki, uratowała świat przed hitlerowskim załamaniem. Lecz krok Andersa i decyzja rządu emigracyjnego więcej zaszkodziły Polsce, niż jakakolwiek inna akcja polskich reakcyjnych, wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Był to wrogi akt demonstracyjny, który miał zasłać nam nienawiść między narodami polskim i radzieckim.

Gdyby w tym ciężkim dla Rosjan momencie wojsko polskie, a w każdym razie w pełni wyekwipowane i wyszkolone jako całość, składała się z dwóch dywizji, wyruszyła na front, idąc z pomocą Armii Czerwonej — to fakt taki miałby większe znaczenie dla przyjaźni polsko-radzieckiej, niż wszystkie istniejące oświadczenia Londynu, skłaniające się, że zawsze stali na gruncie współpracy ze Związkiem Radzieckim i że zawsze byli zwolennikami dobrośąsiedzkich stosunków polsko-radzieckich. Naród polski nie mógłby dziś z podniesionym czołem patrzeć w twarz narodowi radzieckiemu, gdyby tej hańby Andersa i rządu emigracyjnego nie zmyla później Pierwsza Dywizja Kociuszkowska i Wojsko Polskie, zorganizowane przez ludzi nowej Polski, przy właściwym akompaniamencie obęgi i wymyślności Londynu.

Kropka, która przepłeniła czare i tak już napęczniony stosunek między emigracyjnym rządem polskim a rządem radzieckim była słynna prowokacja katyńska. Prowokacja ta — jak wiadomo — doprowadziła do zerwania stosunków przez rząd radziecki z polskim rządem emigracyjnym.

Gdy coraz wyraźniej zaczęły zawodzić wszystkie przepowiednie londyńskich „jasnowidzów”, gdy odwróciła się karta wojny na wschodzie — „teoria” dwóch wrogów doprowadziła ludzi rządu emigracyjnego do tego o przekształceniu się drugiej wojny światowej w trzecią wojnę. Pierwszym krokiem do tego mogło być tylko rozbiście jednemu trzech mocarstw przez oddzielenie Związku Radzieckiego od Anglii i Ameryki w walce przeciwko Niemcom. Wnawdziej wszystkie w tym kierunku wszelkie reakcji nie dały rezultatu, jednak rząd emigracyjny, reprezentujący Polskę na zewnątrz przez cały czas okupacji, przyczyniał się mało kłopotu w utrzymaniu współpracy trzech wielkich mocarstw.

### Emigracyjny rząd polski

#### nie reprezentował interesów narodu

Linia polityczna rządu emigracyjnego i całej reakcji polskiej miała to do siebie, że nie wypływała ona z życia, z sytuacji, z rzeczywistości, jaka istniała na świecie i ocalała Polska. Stala ona ponad tą rzeczywistością, uśmiał się nagięty do rzeczywistości w swoją stronę. Na emigracji było wiele innych rządów, prócz polskiego. Wszystkie te rządy, wyjąwszy może „Królewski” rząd jugosłowiański w Londynie, przystosowały swoją linię polityczną do potrzeb własnych krajów. Tylko rząd polski przystosował swoją linię polityczną do potrzeb klasy wielkich posiadaczy. Wszystkie te rządy zajmowały przychylnie sojusznictwo stanowisko wobec Związku Radzieckiego, a w zwycięstwach Armii Czerwonej widziały nadzieję, ocalenia swoich krajów przed niewolą faszystyczną i hitlerowską. Tylko rząd polski uprawiał wrogo politykę wobec naszego wschodniego sąsiada,

a zwycięstwa Armii Czerwonej oceniał jako klęskę Polski.

Rząd Republiki Czechosłowacji, który miał podobne do polskich spory terytorialne ze Związkiem Radzieckim, załatwił je drogą sąsiedzką, obopólnego porozumienia, nie wynosząc sprawy na forum światowe. I mimo, że terytorium Czechosłowacji zostało uszczuplone bez żadnej rekompensaty — naród tego państwa nie miał żadnych z tej racji pretensji do swego rządu. Nie można bowiem odmawiać żadnemu narodowi, zwłaszcza sojusznikowi, prawa przynależenia do własnego państwa. Emigracyjny rząd polski rozpatrzył bezadzielną kampanię o ziemie zabużone, rozpaliał na tym tle do białej nienawiści polsko-sowieckiej. Nie umiał i nie chciał ten rząd po sąsiedku załatwić sprawy wschodnich granic Polski i przez swoją teno polityczną wywoływać najgorsze warunki dla załatwienia tej sprawy. A przecież ludzie tego rządu doskonale wiedzieli, że przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim zawążył decydująco przy rozstrzygnięciu naszych pretensji terytorialnych na zachodzie.

Wszystkie te fakty wskazują, że emigracyjny rząd polski nie reprezentował interesów narodu. Polityka tego rządu miała wyłącznie na oku interesy wąskiej warstwy różnego rodzaju wszystkich. Niepodległość Polski była dla reakcji zawsze wrogiem zaradzeniem. Rzekiewicz chciał widzieć w Polsce grabieżniczą koronę. Obszarnik Sosnkowski mógł się czuć dobrze tylko w Polsce Potokich i Radziwiłłów. Stary agent pilendczy — Kwaniński, całe życie nie miał innej pracy, prócz służby dla swoich morderców. Ludzie ci wyobrażali sobie, że Polska, która powstanie na wyzwoleniu się z piekła okupacji niemieckiej ich postawi na świeczniku władzy, że be-

dzie znowu Polska przewrót majowego. To wszystko, co stało na poprzek drogi do takiej Polski, ochłodził zniechęcił ogniem i żelazem, kłamstwem i oszczerstwem, ukrytością i prowokacją. Naród polski chce żyć i rozwijać się, chce budować i buduje wolną Polskę. Ojczyznę wszystkich pracujących. Dlatego zdecydował pozostawić na zawsze na emigracji b. polski rząd emigracyjny.

### Zasada odpowiedzialności

Nie mogą mówić za tych, którzy biorąc udział w rządach emigracyjnych, chociaż późno, odešli jednak od nich. Powinni sami mówić za siebie. I my, jako partia i naród polski czekamy na sprawozdanie. Sprawozdania tego, tym większe mamy prawo żądać, gdyż za wygodne i bezpieczne ich życie na emigracji, za tytuły, które nosili, musimy zapłacić setki milionów dolarów wierzytelności angielskim. Chcąc stwierdzić tylko, że w życiu wszystkich narodów obowiązują pewna słuszna zasada — zasada odpowiedzialności kierownictwa za pracę podległego mu aparatu. Za pracę rządów emigracyjnych odpowiedzialni są przede wszystkim ich kierownicy.

Reakcja polska i ta na emigracji i ta w kraju przez cały czas okupacji i po dzień dzisiejszy uprawiała i uprawia politykę niezmiennie szkodliwą dla narodu polskiego. Z reakcją ta do niedawna współpracowało szeregi ludzi, którzy dzisiaj zajmują naczelne stanowiska w kierownictwie stronnictwa demokratycznego. Niekiedy przyjeżdżała zasada odpowiedzialności wymagająca, aby ludzie ich zdali rachunek z tej współpracy, aby dostosowali się do własnych błędów. W innym wypadku trudno było nie przypuszczać, że nowymi środkami kontynuują oni starą linię polityczną.

## Odrzucone warunki zjednoczenia

Ludzie z sanacji, wychowani w szkole Pilsudskiego, umieli chwycić za najwęższe sznury na drodze, która miała ich doprowadzić do władzy w kraju. W swoich planach przewidywali oni, że w momencie finalizowania wojny, wojsko będzie najistotniejszym czynnikiem politycznym, który zdecydowanie o władzy. Ten czynnik postanowili za wszelką cenę utrzymać w swoich rękach i mieć na niego monopol. Sanacja przy tym posiadała olbrzymią przewagę nad wszystkimi partiami politycznymi, gdyż za wodzów Korona Oficerski, będący zawsze trzonem w każdej Armii, byli prawie w całości pod jej ideologicznymi wpływami. Trzeba przyznać, że osiągnięcia pilendczy na tym odcinku były niezaprzeczalne. Osiągnięcia bardzo znaczące — jednakże jednolitość ich zbrojnych i powstania narodowego Indzie Sosnkowskiego skunili w Armii Krajowej nie tylko elementy pilendczy, ale przede wszystkim i politycznie do obozu Polski Walecznej lub Konwentu Organizacji Niepodległościowej, lecz również elementy demokratyczne, noszące się pod wpływami takich partii, jak np. „Londyńska Stronnictwo Ludowe”.

Do zjednoczenia wszystkich sił wojskowych w kraju, dla walki z okupantem dążyła również Polska Partia Robotnicza. Zima 1943 roku podjęliśmy inicjatywę zjednoczenia Gwardii Ludowej z Krajowymi Siłami Zbrojnymi (t. j. z AK), lecz na określonej platformie politycznej i wojskowej. Nasze warunki sprawowały się do dwóch podstawowych zadań: po pierwsze — zjednoczenie siły wojskowe pod jedną walką z okupantem w ramach wspólnej nakośnionych, po drugie — sanacyjny konstytucja kwietniowa nie będzie obowiązująca po wyzwoleniu Polski, co oznaczało, że o nowoludni rządu w Polsce po wyzwoleniu okupanta zdecydowały odpowiedni organy, wyłoniony przez wszystkie partie demokratyczne kraj. Obydwa te warunki zostały odrzucone przez przedstawicieli krajowych rządu emigracyjnego. A warto za-  
znaaczyć, że wśród tych przedstawicieli byli również ludzie z ramienia partii n. Mikołajczyka, on sam zaś — jak wiadomo — był wówczas wicepremierem rządu londyńskiego. Oweżane Stronnictwo Ludowe mogło się porozumieć z Sosnkowskim i jego ludźmi, a nie chciało porozumieć się z Polską Partią Robotniczą. Oddając Bataliony

Chłopskie pod komendę pilendczyków, oddało je również pod ich linię polityczną.

### Aby nie było żadnej wątpliwości

Powataje pytanie, co było tym cementem, który zesałał ludność z sanatoriami w okresie okupacji? Przecież Stronnictwo Ludowe w Polsce przedrewerskiej należało do ugrupowań antysanacyjnych, prowadziło walkę z sanacją i za tę walkę jego członkowie i przywódcy byli nawet prześladowani. I znowu na to pytanie powinni odpowiedzieć przede wszystkim oni sami. Ja chce tylko przypomnieć i udokumentować, że ówczesna linia polityczna Stronnictwa Ludowego w stosunku do naszego wschodniego sąsiada była taka sama. Jak linia pilendczyjskich sanatorów NSZ, towiech faszystów i całego obozu reakcji polskiej. Stronnictwo Ludowe wychowywało Naród Polski w podobnym duchu, jak i jego wojskowi i polityczni reakcyjni sprzymierzeńcy.

Obłędne plany „federalistyczne” dobrze nam znane w przeszłości odrzucono w chwili, gdy Polska była w jeszcze straszliwej okupacji niemieckiej, z której wyzwolił ją dopiero ten właśnie Związek Radziecki, który ci panowie pragneli rozbić, rozkawałkować. Sami czuli i widzieli słabość swoich pretensji do Związku Radzieckiego, mówiąc, że słuszny jest w zasadzie argument Stalina o brzości całosci ziem ukraińskich i białoruskich. Wiedzieli, że nikt na świecie nie poprze pretensji Polski do ziem ukraińskich i białoruskich, wchodzących w skład państwa polskiego do 1939 roku, a mimo to rozpatuli dżika i walcili nagonkę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W imię jakiejś politycznej hańdy oderwania Republik Ukraińskiej i Białoruskiej od Związku Radzieckiego i „związania trzech narodów z Polską”, szalbierali i zbrodniczo rozciągali polski granicami wśród narodów nienawidzić, z której wyrosnąć miała nowa wojna polsko-sowiecka.

Pisały tak nie tylko faszystowskie i sanacyjne pilendczyjskie wydawnictwa, ale wypowiadali się również w tym duchu organa prasowe wszystkich partii politycznych, wchodzących w skład t. zw. Czworoporzuczenia, czy późniejszej Rady Jedności Narodowej.

## Obowiązek naprawienia szkód

W tym towarzystwie, mienianym się być polityczną reprezentacją narodu polskiego mogła mieć miejsce nawet antaniowska propaganda. Organ prasowy Chadeoff p. t. „Naród” w numerze 8 — 9 z 1943 roku w następujący sposób pouczał swoich czytelników:

„Wrogiem Nr 1 przestali już być Niemcy... Walka z komunizmem jest najważniejszym i jedynym ważnym zadaniem... Kto nie chce na ten cel świadczyć można rzucić na niego infamie i zwrócić konfliktu majątku po winie... Uchylamy się od współpracy naley zagrozić drakońskimi karami... Z woli Bożej niemy walczą o ratunek całej cywilizacji chrześcijańskiej... Ale wszystko ma swój kres... Siły niemieckie również... Mogą nie wytrzymać... Wracają dawne minione perspektwy i wyzwały do działalności. Nasza postawa wobec Rosji zdecydowały czynimy działalność te odzyskali”.

Ten cały „program” wyłożony w przy-

czonej cytacie jest tak jasnowymowy, że każdy komentarz mógłby tylko osłabić jego treść. I jakby się nie wydawało dziwnym i niewiarygodnym dla wszystkich dzisiejszych zwolenników Polskiego Stronnictwa Ludowego, że same w swej treści myśli głosiła gazeta „Przez Walkę do Zwycięstwa”, centralny organ prasowy Stronnictwa Ludowego w okresie okupacji.

W Nr 7 „Przez Walkę do Zwycięstwa” z dnia 30 marca 1943 roku pisał co następuje: „Zwarij się na szczyście dwie potęgi Niemcy i Rosja wzajemnie się wzajemnie... dla nas dla Polski nie jest to ważne czy ta lub owa nędzina naród, czy oświecie o sto czy 50 km, zajmie lub utraci dzie-  
siatki miast, ale to, że hitla trwa, że rozwija się, rośnie, wzniesza siły obydwóch przeciwników”.

Nie chcemy smuć się dziury w całym. Lecz jeśli dzisiaj n. Mikołajczyk pisze i mówi: (Polska Ludowa z dnia 21 października b.

r.) o sobie i o Polskim Str. Ludowym, że: „Nie byliśmy w działaniu politycznym w założeniach ideologicznych w mentalności swojej organizacji nigdy reakcjoniastami”, to można się go zapłacić, czy uważa za demokratyczne stanowisko zajmowane przez „Orkę” przez „Polskę Ludową” i gazetę „Przez Walkę do Zwycięstwa”? Czy popieranie przez władze naczelne Stronnictwa Ludowego w okresie okupacji zasad ideologicznych pilendczyjskiej i faszystowskiej w odniesieniu do kwestii wschodnich i nie tylko do kwestii wschodnich było to równoznaczne z popieraniem demokracji? Czy tak pojmowali demokrację? Czy odpowiedzi na te fakty ma się zawierać w oświadczeniu złożonym w imieniu PSL, że „upokorzyłoby nas, gdybyśmy mieli, stać publicznie na rynku i krzyknąć, jak na puga” — nie jesteśmy reakcjoniastami...”?

My rozumiemy, że kierownikiem PSL może być dzisiaj nieprzejmowanie odnieść się krytycznie do swojej wczorajszej działalności. Lecz sprawa ta stoi nie na płaszczyźnie ich upokorzenia, lecz na płaszczyźnie ideologii.

Jako partia i jako szczerzy i konsekwentni demokraci prowadzimy walkę z reakcyjną działalnością polityczną, z reakcyjnymi założeniami ideologicznymi, z reakcyjną mentalnością partii, organizacji i ludzi, którzy na praktyce swoich czynów wykazywali, że nęgalą wpływem i naciskami reakcji. Polityka i działalność kierowników PSL w okresie wojny i okupacji przyczyniła się mało do interesów Polski i interesów Narodu Polskiego. Uważamy, że na PSL ciąży obowiązek naprawy i odrobienia tych szkód, które naprawić i odrobić można. Nie można tylko przywrócić życia tym, których życia pozbawiono w walce z demokracją Odrzuconej Polski, prowadzonej na rozkaz podległych Rządowi Emigracyjnemu centrów kierowniczych. A droga do naprawy szkód i błędów, dająca zarazem gwarancję niepopelniania ich dzisiaj i na przyszłość prowadzi właśnie przez samokrytyczną na praktyce stosunek do przeszłej swojej działalności, prowadzi przez odrzucenie się z wpływów i nacisku reakcji.

Daleki jestem od tego, aby cokolwiek pamiętać lub nie znać z tego pozytywnego dorobku, jaki wniesli żołnierze i oficerowie AK, B. Ch. lub inni w walkę Narodu Polskiego z niemieckim okupantem. Wnieśli oni niemało i nie mało z nich zginęło w tej walce. Charakterystyczne tylko zasadnicze stanowisko szlachetnych i linie politycznej rządu emigracyjnego oraz podległych jej instancji krajowych. Żołnierze podobnie jak cały naród, nie rozumiał niezaradkowania swoich dowodów, buntowało się przeciwko bierności, poszczególne jednostki wojskowe i poszczególni ludzie samorzutnie przedsięwzięli różne akcje przeciwko okupantom. Nie można było utrzymać wszystkich w ryzach stanowiska bierności wówczas, kiedy w kraju toczyła się walka z Niemcami, roznożęta przez Gwardię Ludową. Wiele żołnierzyom akowim, którzy tak samo nienawidzili okupanta jak gwardziści, na pewno podobały się śmiały zamachy gwardzistów warszawskich na uczuciach po kawiarniach i barach gestapońskich i niemieckich oficerów. Na pewno zadrżeli gwardziści śmiały ekspropriacji w KKO, dokonanej w środowisku Warszawy w biały dzień i na oczach setek widzów. Te i setki innych akcji Gwardii Ludowej burzyły wśród żołnierzy AK zaszczepioną im teorię wyekwipowania i stania z bronią u nogi. Chcieli tak samo niszcząc niemieckiego okupanta, toteż, gdy żołnierze AK w równie śmiały sposób obli-  
zali lub też gdy zlikwidowali kata gestapońskiego w Warszawie, zadrżeli im gwardziści tych czynów i całym sercem byli z nimi. Okazując szlachetność i kierownictwo, oskarżając rząd emigracyjny za ich stanowisko i politykę — nie oskarżam żołnierzy i wszystkich stronników rządu. Byli oni i pozostali również, jak my dobrzy Polakami i patriotami swojej Ojczyzny. Ich zdrowe poglądy, słuszne porozumienie potrzeby walki z okupantem wypaczała tylko polityka i stanowisko rządu emigracyjnego, jego stanowiska wojskowych i politycznych. Tego stanowiska, tej polityki, wyrażającej się w przekleśnię „teorii dwóch wrogów”, nie zmienili oni przez cały czas okupacji, a wielu z tych ludzi nie wyrzekło się ich po dzień dzisiejszy.

Żle byłoby z takim narodem, który, prowadzony no drodze zuby, nie wydalby z siebie Indzi i siły dla własnego ratunku. Nie wydał Naród Polski z siebie siły, która by mogła obalić sanację w Polsce przedrewerskiej. Musiał więc ponieść bolesne konsekwencje. Polskie rządy emigracyjne, uprawiające politykę na wskroś reakcyjną, prowadziły kraj i naród do nieuchronnych nowych niepowodzeń, praktycznie kontynuowały starą linię polityczną sanacji, chociaż w nowych warunkach i przy pomocy członków nowych Indzi.

Rządy emigracyjne podchodziły do zagadnienia wojny i do zagadnienia walki narodu z okupantem pod kątem zachowania władzy dla siebie. Dlatego wojny z okupantem niemieckim na ziemiach Polski nie ograniczowały. Ograniczowały tylko walkę o władzę dla siebie. I to właśnie mogło spowodować na kraj i Naród Polski nieobliczalne następstwa.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym numerze.)



# KRONIKA

## Ostrzeżenia

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego w Częstochowie ostrzega mieszkańców powiatu częstochowskiego przed pewnymi osobnikami z P. S. L., którzy podając się za działaczy Str. Ludowego pobierają składki.

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego jedno cześnie wyjaśnia, że do pobierania składek i wydawania legitymacji w terenie są upoważnieni jedynie instruktorzy Stronnictwa Ludowego posiadający zaświadczenia opatrzone pieczęcią Stronnictwa Ludowego.

**Co zawiera Dziennik Ustaw Nr. 51.**  
Ukazał się numer 51 Dziennika Ustaw R. P. zawierający następujące dekrety: dekret z dnia 10.11.1945 o Głównych Komisjach i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, dekret z dnia 13.11.1945 o Zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski, dekret z dnia 13.11.1945 r. o Zarządzie Ziemi odzyskanych.

## Kursy na Stradomiu

Kierownictwo Kursów Doszkalających w dzielnicy Stradom podaje do wiadomości zainteresowanych, że z dniem 3 stycznia 1946 r. rozpoczyna się nowy kurs w zakresie szkoły powsz. Zapisy do wszystkich klas wyżej wymienionych Kursów tak dla młodzieży pozaszkolnej, jak i dla dorosłych, bez względu na płeć i wiek przyjmują kierownik Kursu codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 3 — do 6 po południu. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w klasie siódmej, należy przestrzegać podanego terminu, gdyż na rozpoczęciu się normalnych zajęć, żadne dodatkowe wpisy przyjmowane nie będą.

## Usuwać śnieg z chodników

Komenda Milicji przypomina obywatelom dozorem domowym o ciążyżym na nich obowiązku utrzymania w czystości powierzonych im domów. Co rano na leży także usuwać śnieg z chodników. Na winnych niezastosowania się do odrębnych przepisów porządkowych, episywane będą odpowiednie doniesienia karne.

## Św. Mikołaj w firmie „Kon-kon“

Dnia 8 grudnia w fabryce „Kon-kon“ odbyły się „Mikołajki“, urządzone staraniem Komitetu fabrycznego i Kola rodziców. Dzieci zostały obdarowane łakociami, starsze w wieku szkolnym oprócz łakoci otrzymały teżki produkcji firmy oraz ze-

szty, olówki i t. p. przybory piśmienne. Po rozdaniu podarunków nastąpił podwieczorek, a potem wesoła zabawa przy akompaniamentie zaangażowanej orkiestry.

## Podziękowanie

Komendant Szpitala Garnizonowego w mieniu chorych i rannych żołnierzy znajdujących się na leczeniu w szpitalu, składa najserdeczniejsze podziękowanie dla ZWM oraz przewodniczącego ob. Agniesz. Żołnierze za otrzymane paczki ze swej strony składają serdeczne Bóg zapłać.

## Nocene dżyryz aptek

W tygodniu od dnia 10 do 16 grudnia włączając dyżurują następujące apteki w Częstochowie: „Ślaska“, ul. Marsz. Żymierskiego nr. 4; „Staromiejska“, Stary Rynek nr. 30; K. Lembke, Raków, Limanowskiego.

## Życia kulturalnego

### Teatry Miejskie

#### Sala duża

Dziś we wtorek 11 b. m. oraz w dni następne o godz. 18.30 baśń dramatyczna w 5 obrazach L. Rydla „Zaczarowane koło“.

#### Sala kameralna

Premiera niezwykle interesującej 3 akto-

wej sztuki „Somerset Maughama p. t. „Święty płomień“ odbędzie się jutro, w środę 12 b. m.

## Odczyt o literaturze Pomorza w Klubie Literackim

Najbliższy wieczór czwartkowy Klubu Literackiego poświęcony będzie literaturze Pomorza. Dnia 13 o godz. 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej ob. Ruciński wygłosi odczyt p. t. „Przez puszcze literatury Pomorza“.

## Kronika kielecka

### Kursy dla rzemieślników zawodu krawieckiego w Kielcach

Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach organizuje: Kurs przygotowawczy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodzie krawieckim.

Kurs obejmuje w zakresie skróconym program szkoły doszkalającej zawodowej oraz przedmioty fakultatywne. Kurs rozpocznie się dnia 3 stycznia 1946 r. i trwać będzie do dnia 15 marca 1946. przy czym zajęcia odbywać będą się w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmują i udziela informacji Sekretariat Instytutu Rzemieślniczego w Izbie Rzemieślniczej od dnia 6 grudnia b. r. w godzinach urzędowych od 9-jej do 12-jej.

Po ukończeniu Kursu będą wydane świadectwa.

## Kronika sportowa

**Ostra decyzja w sprawie sportowców, którzy współpracowali z Niemcami**  
Państwowe Związki Sportowe, zrzeszone w Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej, przystąpiły do stworzenia jednolitych zasad co do zawodników i działaczy obciążonych podejrzeniem o współpracę z Niemcami. Zasady te tak maturalne, jak i formalne dla terenów b. Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem odzyskanych opracowywane są obecnie przez Komisję Weryfikacyjną i będą tematem obrad Kongresu Sportowego w Warszawie w drugiej połowie stycznia 1946 r.

Niezależnie od tych prac, a równolegle do nich Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza wyzywa wszystkich sportowców do tej akcji, w szczególności zaś: 1) państwowe związki sportowe wyznaczyć przy swych zarządach urzędy oskarżycieli i podać je do wiadomości Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej, 2) wyznaczyć kluby sportowe zobowiązane są do szczerego zbadania spraw zachowania się członków w czasie okupacji, 3) ogół sportowców i sympatyków sportu wyzywa się do składania w klubach względnie u oskarżycieli należytych umotywowanych oskarżeń przeciwko działaczom i zawodnikom o współpracę z Niemcami.

Z całą perfidią i brutalnością tępiący w okresie 6 lat przez Niemców sport polski nie chce i nie ścierpi w swoich szeregach zawodników i działaczy, na których ciąży zarzut włądności z wrogiem.

### Przed Kongresem Sportowym

Na zebraniu Komitetu Wykonawczego Kongresu Sportowego w dniu 4 b. m. do kooptowania szeregu przedstawicieli zainteresowanych związków i organizacji oraz postanowiono rozszerzyć pojęcie samego Kongresu, dołączając do problemów sportowych również bardzo ważne zagadnienia wychowania fizycznego. Kongres, styczeńny, będzie więc Kongresem W. F. i Sportu. Wyłonione 3 komisje: programowa, propagandowa i gospodarczo-techniczna. W następnym zebraniu Kongresu przewidziano jest udział delegatów krakowskich międzyzwiązkowej Komisji porozumiewawczej Polaków Związków Sportowych.

**Wszystkie związki, organizacje i stowarzyszenia, zainteresowane Kongresem, proszone są o przygotowanie referatów, które należy nadsyłać pod adresem Komitetu P. C. K. Warszawa, Piusa 24. Następną ogólną zebranie członków Komitetu odbędzie się w dniu 11 b. m. o godz. 17-jej w lokalu P. C. K.**

## Obywatele m. Częstochowy

16-go stycznia miasto nasze obchodzić będzie rocznicę wyzwolenia z niewoli niemieckiej.

Tę wznuszącą dla nas rocznicę pragniemy uczcić włączeniem sztandarów miejscowym pułkiem.

Każdy z nas pamięta dzień, w którym zniknęły z miasta zielone helmy, a pojawiły się wyzeczkowane tanki sowieckie i żywcie uśmiechnięte twarze naszych oswobodzicieli.

W dniu tym brak nam było jednego — widoku polskiego żołnierza. Dziś po roku w mieście naszym stacjonuje Wojsko Polskie. Należą one do słynnych jednostek Wojska Polskiego. Jednostki te nie posiadają swych godeł — sztandarów.

Sztandary ufundowane przez społeczeństwo m. Częstochowy i ofiarowane pułkom w rocznicę pamiętnego dnia oswobo-

dzenia, będą dowodem przywiązania, jakie miasto żywi do swego polskiego żołnierza.

Komitet fundacji sztandarów otworzył konto w KKO Nr. 337. Obywateli, złożyć pieniądze na sztandary dla wojska. Niech będzie to dowodem wdzięczności wobec twego żołnierza.

Każdy z nas choć najmniejszym datkiem musi przyczynić się, by w dniu 16-tym stycznia oba pułki częstochowskie otrzymały w darze od społeczeństwa dowód uznania i stały o nich pamięć — pułkowe sztandary.

Spieszcie obywatele spełnić swój obowiązek. Przypominamy: konto 337 KKO, Aleja Nr. 19.

Komitet Wykonawczy Fundacji Sztandarów dla W. P. w Częstochowie.

## Drożdże

po cenie zniżonej, codziennie świeża w przedstawicielstwie drożdży

## E. Piernikarski

Częstochowa, Orlik Dressers 7, tel. 16.82.

## UWAGI SZOFERZY

Trudny start motoru przy zimnie i mrozie POKONAJ! przez zastosowanie doskonałych wypróbowanych podgrzewaczy „UNION“  
11 Aleja 16, tel. 22.88.  
253 PAP.

## Kucharz-Kucharka

wykwalfikowana potrzebna od zaraz, zgłaszać się: Kawiarnia „AS“  
11 Aleja 37.  
125 PAP.

## ZGUBY

Skradzione w dniu 4.12. b. r. na strażnicy w Częstochowie karte rejestracyjnej, dowód z obrotu Buchenwald Darchan na nazwisko Buczaj Bronisław, zm. w Libidry. Długo dy te uniawia się.  
PAP. 120

Zgubione legitymacja kolejowa Nr. 1317 wyd. przez P. K. P. Łódź na nazwisko Zaleski Jan. Zgubił: Jan Zaleski.  
PAP. 263

Zgubione książeczka ubezpieczeniowa Spółdzielni na nazwisko Stelmachczyk Jan, zm. Częstochowa, ul. Sahinowska 20.  
PAP. 224

Zgubione zaświadczenie nałożone na wózu Nr. 584 wydane przez firmę ST. Reifend w Częstochowie na nazwisko Zaleski Jan. Zgubił: Jan Zaleski.  
PAP. 226

Zgubione 612. notatka, miszka odcienia, szara kółeczko (flaw) przy kluczu, karta motu w Albi. Zgubił: Jan Zaleski.  
PAP. 227

Zgubione karte rezerwacyjną wyd. przez P. K. P. Częstochowa na nazwisko Zaleski Jan. Zgubił: Jan Zaleski.  
PAP. 182

Zgubione karte rezerwacyjną wyd. w Częstochowie na nazwisko Głuchowski Jan. Zgubił: Jan Głuchowski.  
PAP. 165

Redakcja Kolegium.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2246. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dykt. mgr. W. Nowickiego.

## Stefan Blajer

### MISTRZ PIEKARSKI

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzoney św. Sakramentami zmarł dnia 10.XII.45 r., przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Złotej 9 do kościoła św. Zygmunta nastąpi dnia 12.XII.45 r. o godz. 13.30 po czym pogrzeb do grobu rodzinnego na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach krewnych przyjaciół i znajomych zawiadamiamy pogrążeni w smutku  
żona, córka, syn, siostry, bracia, bratowa i rodzina

261 PAP

## Roman Mieczysław Gieleżyński

URZĘDNIK DYR. P. K. P. W ŁODZI  
STUDENT POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ  
zmarł śmiercią tragiczną w Łodzi dnia 6.XII 1945 roku, przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 46/48 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 11.XII 1945 r. o godz. 14 pp., po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach krewnych kolegów i znajomych Zmarłego zawiadamiamy  
Rodzice i rodzina.

Mzsa św. za spokój Jego duszy odprawiona zostanie dnia 12.XII 1945 r. o godz. 9-jej w kościele św. Rodziny.  
264 PAP

### Zawiadomienie

Dnia 12 grudnia 1945 roku w rocznicę śmierci Ukochanych Rodziców

### Józefy i voto Jurczyk

### Il voto Dzwigalskiej

### i Marcina Jurczyka

ostanie odprawiona Msza Św. w kościele N. M. Pańcy o godzinie 7.30 rano.

O tym zawiadamiamy  
CÓRKI I SYN

240 PAP.

Zgubione dowód osobisty oraz różne dowody na nazwisko Ira Jadwiga.

„Skradzione karte rezerwacyjną wyd. w Radomsku na nazwisko Tył Byczard Jan.

## Stefan Blajer

### mistrz piekarski

### ob. m. Częstochowy

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzoney św. Sakramentami zmarł w Częstochowie dnia 10 grudnia 1945 r., przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Złotej 9 do kościoła św. Zygmunta nastąpi dn. 12 grudnia o godz. 13,30 po poł.

W zmarłym tracimy zanego kolegę i długoletniego członka Cechu.

## Zarząd Cechu Piekarzy

PAP. 275

Dnia 5.12. skradziono w sklepie Al. N. M. Pańcy 13 portfel z dokumentami: 1. legitymacja teatralna, legitymacja Z. A. S. P. oraz zaświadczenie Zw. Wziewłoz Politycznych na nazwisko Wodyńska Danuta. Uprzejmie proszę o zwrot dokumentów. Adres: Kilińskiego 37 lub Teatr Miejski.  
PAP. 265

Zgubione kołnierze, jasny popielaty, kaptur peleryny. Znalazła proszę o oddanie (za wyłączeniem) do kancelarii Głównego Krawieckiego Aleja Kościelna 15.  
PAP. 270

### POSADY

Maszynistki (tylko) wykwalifikowani, ewentualnie poduczni panienki, przymiemy: Wytwórnia trykołaty Z. Kadela. Częstochowa. B. Józefowicza 4.  
PAP. 218

Poszukano od zaraz pomocnika do restauracji. Władomski: Radomsko Reymonta 22. Restauracja.

Poszukano do kucharza i wódną do internatu. Referencje konieczne. Zgłaszać się: Aleja N. M. Pańcy Nr. 14, III piętro w godz. 8.30 do 10.  
PAP. 268

### KUPNO

Kuśka szub. damska. Warszawa 20 m. 8.  
PAP. 168

### SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce, koldry, wózki dla lalek, rowerki poleca firma M. Nirowa. II Aleja 30.  
588

Do sprzedania willa 6 pokoi, dom piętrowy, plan, parcie budowlane, centrum miasta. Aleja Wolności 43. Rogacz.  
PAP. 221

Sprzedam maszynę kłusarską z motorkiem fmy „Singer“ oraz radio „Telefunken“ z magnetywnym okiem. Władomski: ul. Waszyngtona 20 m. 8.  
PAP. 204

Radio „Capello“ z magnetywnym okiem sprzedam. Aleja 32 m. 30.  
PAP. 162

Wózki dziecięce, dla lalek, łóżeczka, konie na bieżących, kina, kołki elektryczne, nakręcone, maszynki parowa, zabawki, poleca S. Gładziński. Aleja 31. PAP. 84

Sprzedam wypiłanie, orzech kan. kanki. Władomski: ul. Piłsudskiego 41 m. 1, I piętro.  
PAP. 219

Sprzedam meble okazjonalne. Szafy: trzyczęściowe z lustrem i dw. drzwiowa, bierka, stoły, wanna i karta parokonna kryta. Rządów Aleja 31. PAP. 269

Do sprzedania meble. Władomski: ul. Narutowicza 51. Dorożka.  
PAP. 228

Do sprzedania piec kafilowy, nowy, nośny w dobrym stanie. Aleja 17, 2. podwórko.  
PAP. 229

Sprzedam aparat „Philips“ z klem magnetywną 6 lampowy, 6 w. wodowy. Zgłaszać się: Ślaska 1 m. 3.  
PAP. 200

Ściśka dębowa, prawie nowa, suwino do sprząkania. Waszyngton 46 od 13 — 14.  
PAP. 200

### RÓŻNE

Podręcznik kupna i sprzedaży nieruchomości poleca do sprzedaży „Rakowiec“ Radomsko. Aleja 38 m. 4 tel. 2102 / 501

Stosunki dla niezłom lub oszczędzi Jozanowska 50/52 m. 8. portel.  
PAP. 233

Koniarzyki pierze z polskimi w przetrzył i Farbaria Chemikalia „Jadwin“ Radomsko 35. rok założenia 1915.  
PAP. 207

Płomby okładane i płomby wszelkich wymiarów dostarcza wytwórnia „Oleś“ Łódź. Płomby 1000. Na prośbę wysyłamy 1000 za załatwienie. Płomby 1000 za załatwienie. Płomby 1000 za załatwienie.

Poszukuję sklepu dla kucharza i wódną do internatu. Referencje konieczne. Zgłaszać się: Aleja N. M. Pańcy Nr. 14, III piętro w godz. 8.30 do 10.  
PAP. 268

L. 0578